

EGOIŚCI W POWIEŚCI GUSTAWA FLAUBERTA PT. *MADAME BOVARY*

Jakub Majkowski

Katedra Filologii Niderlandzkiej
Wydział Filologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego
Ul. Kuźnicza 21-22, 50-138 Wrocław
E-mail: majkow@autograf.pl



ABSTRAKT

Teza. Przesłanie Gustawa Flauberta zawarte w powieści pt. *Madame Bovary* tylko pozornie można odebrać jako manifest przeciwko obłudzie i hipokryzji cechujących ówczesne społeczeństwo, a narracja autora wcale nie sprowadza się do prostego moralizatorstwa. Celem pisarza nie był nadmierny dydaktyzm, lecz przedstawienie rzeczywistości w sposób naturalistyczny – Flaubert krytykuje istniejący porządek rzeczy, ale nie próbuje go zmieniać. Naturalistyczno-realistyczną koncepcję utworu podkreśla nieschematyczność postaci (brak podziału na bohaterów skrajnie złych i dobrych).

W artykule autor stawia tezę, iż Flaubert wykreował bohaterów jako postaci egoistyczne.

Omówione koncepcje. Autor artykułu analizuje postawy bohaterów powieści, odnosząc się do koncepcji stylów przywiązania w dzieciństwie (teoria Bowlby'go) oraz wybranych aspektów psychospołecznej teorii Fromma. W szerszym odczytaniu utworu sposób kreacji bohaterów może nawiązywać również do psychologii relacji intymnych i wpływów kobiety na mężczyznę.

Wyniki i wnioski. Prezentacja postaw egoistycznych służy podkreśleniu specyfiki postaci (męskich bohaterów). Pozwala też zobrazować wady społeczeństwa XIX-wiecznej prowincjonalnej Francji bez konieczności ich oceny, co jest zgodne z koncepcją narracji w powieści realistyczno-naturalistycznej.

Oryginalność/wartość poznawcza podejścia. Artykuł zwraca uwagę na możliwość niekonwencjonalnej interpretacji powieści, bowiem – w przeciwieństwie do wielu analiz literackich utworu *Pani Bovary* – skupia się nie na głównej bohaterce, ale innych postaciach ukazanych w powieści.

Słowa kluczowe: Gustaw Flaubert, *Madame Bovary*, egoizm, naturalizm, realizm, konformizm.

Egoists in the novel by Gustave Flaubert *Madame Bovary*

ABSTRACT

Thesis. The message of Gustav Flaubert in his novel *Madame Bovary* can be seen at first sight only as a manifesto against lies and hypocrisy that characterized society at the time, and the author's narrative as a moralizing one. In fact the writer's goal was not excessive criticism, but the representation of reality in a mainly naturalistic way - Flaubert criticizes the reality, however he does not attempt to change it. The naturalist-realistic character of the book is emphasized by the unconventional character of the heroes (No clear division between 'good' and 'bad' personalities).

In the article, the author argues that Flaubert created heroes as egoistic characters.

Discussed concepts. The author of the article analyzes the attitude of the characters in the novel, referring to the styles of attachment in childhood (Bowlby's theory) and selected aspects of the psychosocial theory of Fromm. In a broader sense of the writing, the manner of character creation may also refer to the psychology of intimate relationships and a woman's influence on a man.

Results and conclusions. The presentation of egoistic attitude serves to highlight the specifics of the characters (male heroes). It also illustrates the disadvantages of 19th-century provincial society in France without the need to evaluate them, which is in line with the narrative concept in the realist-naturalistic novel.

Originality/cognitive value of the approach. The article draws attention to the possibility of unconventional interpretation of the novel, since unlike numerous literary analyses of the novel *Madame Bovary*, it focuses not on the main character but rather other characters in the novel.

Key words: Gustave Flaubert, *Madame Bovary*, egoism, naturalism, realism, conformism.

WSTĘP

Madame Bovary Gustawa Flauberta uchodzi za pierwsze dzieło naturalistyczne, choć najpełniejszą realizacją naturalizmu są późniejsze powieści Émile'a Zoli – *Germinal*, *Nana* oraz opowiadania Guy de Maupassanta: *Baryłeczka*, *Naszyjnik* (Markiewicz, 1992). G. Flaubert, w przeciwieństwie do E. Zoli, wykazuje wyjątkową dbałość o język. Łączy ich natomiast problematyka utworów: codzienność, zwyczajność, odheroizowani bohaterowie, rezygnacja w narracji z odautorskiego komentarza. Naturalizm w powieści przejawia się poprzez pozbawienie narratora wszechwiedzy i autorytetu moralnego, zastąpienie narracji odautorskiej narracją personalną (prowadzoną z perspektywy bohaterów), a także poprzez rozkład fabuły na szereg scen luźno ze sobą połączonych, tzw. *tranche de vie* (Hendrykowski, 2011; Markiewicz, 1986). W powieści naturalistycznej fabuła przestała być najważniejsza, zastępuje ją stosunek bohatera do wydarzeń, które obserwuje i w których uczestniczy, przedstawiany za pomocą przypadkowych i drobiazgowych opisów, imitujących postrzeganie rzeczywistości przez przeciętnego człowieka. Przeciętnym człowiekiem jest bohater pochodzący z niższych warstw społecznych, a tematyka powieści naturalistycznej oscyluje wokół spraw związanych z jego codzienną egzystencją. Świat ukazuje się jako miejsce pozbawione trwałych norm moralnych, w którym bogiem stał się pieniądz. Materiali-

styczna koncepcja świata oraz demoralizowanie czytelników za pomocą ukazywania życia w nizinach społecznych były zarzutami, jakie kierowała prawica europejskich XIX-wiecznych społeczeństw w stronę pisarzy naturalistów (Kulczycka-Saloni, 1986).

Madame Bovary jest powieścią naturalistyczno-realistyczną. Ten drugi człon – realizm powieściowy – charakteryzuje konstrukcja trzecioosobowego narratora odautorskiego, który, choć wszechwiedzący i wszechobecny, ukrywa się za zdarzeniami, nie uczestnicząc w nich. Rolą bogatej w szczegóły narracji jest poprowadzenie czytelnika w taki sposób, aby mógł sobie wyobrazić przedstawiane postaci i miejsca, bowiem głównym celem pisarza-realisty jest wykreowanie świata w sposób jak najbardziej przypominający rzeczywistość. W języku narracji brak stylistycznych ozdobników, a ukazany świat budowany jest według założeń fikcji werystycznej, co oznacza konieczność pogodzenia zmyślonych zdarzeń i postaci z realizmem szczegółu. Chronologia fabuły ma za zadanie tworzyć ciąg przyczynowo-skutkowy, a zdarzenia i postaci są osadzone w rzeczywistości. Mimetyzm, czyli wierne odtwarzanie rzeczywistości, ograniczała jednak konwencja estetyzująca – i tak poza literaturą musiały pozostawać tematy uznawane za brutalne czy wulgarne: brzydota, choroba, kalectwo, śmierć, erotyzm.

Powieść realistyczna była zatem iluzją rzeczywistości. Służyły temu: dialogi i monologi zbliżone do mowy potocznej, o zindywidualizowanym języku, zależnym od pochodzenia, wykształcenia i wieku bohatera, jak również elastyczny monolog wewnętrzny, zapis refleksji postaci, jej snów i marzeń, oraz mowa pozornie zależna, gdy narrator przejmował przestrzenny i psychologiczny punkt widzenia bohatera, jego język i styl. Realizm literacki cechowała typowość postaci – bohaterowie byli reprezentantami swoich grup społecznych i zawodowych, narodowościowych, religijnych.

BOHATEROWIE W *MADAME BOVARY*

G. Flaubert w powieści *Madame Bovary* przedstawia głównych bohaterów jako egoistów. Taki zabieg służy podkreśleniu specyfiki postaci oraz zobrazowaniu wad społeczeństwa, bez ich oceny, zgodnie z koncepcją narracji w powieści realistyczno-naturalistycznej. W celu udowodnienia tego stwierdzenia należy rozpatrzeć stopień zaawansowania egoizmu Karola Bovary i Leona Dupuis przed poznaniem Emmy Bovary, podczas związku z nią oraz po jej śmierci.

Warto się zastanowić, który z terminów – „egoizm” czy „egotyzm” – jest bardziej adekwatny do określenia postaw bohaterów powieści G. Flauberta. Według *Słownika języka polskiego* (2007, s. 151) egoizm to „postawa charakteryzująca się nadmierną lub wyłączną miłością samego siebie, podporządkowaniem własnym potrzebom interesów innych ludzi, myśleniem wyłącznie o sobie i swoich korzyściach”, nazywana jest też zamiennie egocentryzmem, egotyzmem, samolubstwem. Egotyzm natomiast to „tendencja do przesadnego zajmowania się własną osobą, własnymi przeżyciami, kierowanie uwagi otoczenia na siebie” (2007, s. 151).

O pokrewności obu terminów mówi też Józef Bazylak, wyjaśniając ich pochodzenie.

„Termin «egoizm» powszechnie używano w Europie w połowie XVIII w. W dziedzinie etycznej najpierw oznaczał tyle, co samolubstwo, nierealizowanie nakazu miłości bliźnich, potem oznaczał taką postawę społeczną człowieka, w której dąży się do przyjemności i korzyści osobistych, często drobnych, z narażaniem innych, zwłasz-

cza bliskiego otoczenia. Termin egotyzm narodził się w 1823 r. w piśmiennictwie angielskim jako angielska wersja «egoizmu». Na gruncie psychologii do dziś jest nieraz utożsamiany albo z egoizmem, albo egocentryzmem” (1981, s. 10).

J. Bazylak w dalszej części rozprawy analizuje pojęcie egotyzmu, przypisując mu „przesadną skłonność mówienia o sobie, nieustanne interesowanie się małymi sprawami osobistymi, analizowanie swego stanu zdrowia, potrzeb fizjologicznych i innych drobiazgów oraz przesadne zajmowanie się swoją pozycją w świecie drobnych zdarzeń otoczenia” (1981, s. 10). Jak podkreśla, wszystkie te rzeczy dzieją się jednak bez wyraźnej zgody czy krzywdy innych ludzi, co odróżnia egotyzm od egoizmu, przy czym egoizm ma raczej znaczenie moralne, a egotyzm – psychologiczne. Posługując się tą klasyfikacją, na potrzeby niniejszej analizy przyjąłem termin „egoizm”, który trafniej odzwierciedla postawy bohaterów powieści G. Flauberta.

Postaci Karola i Leona nie wliczają się do grona typowych, a zatem reprezentacyjnych przedstawicieli prowincjonalnej Francji XIX wieku. Obaj są przybyszami, z początku obcymi dla zwartej wiejskiej społeczności, i każdy z nich aklimatyzuje się w nowej społeczności na własny sposób. Kontakt z Emmą powoduje jednak u nich diametralną zmianę. Na męża wpływ ten miał charakter pozytywny – po śmierci Emmy Karol po raz pierwszy wyraził oznaki empatii. Z kolei stopień egoizmu kochanka po odrzuceniu go przez Emmę pogłębił się. Ze względu na ten odmienny efekt w wątku Leona i Karola można mówić o ich odwrotnej ewolucji. Egoistyczne postawy bohaterów można rozpatrywać w kontekście etycznego oraz psychologicznego egoizmu. Postawę egoistyczną Karola można określić jako przynależącą do egoizmu psychologicznego, a Leona – do egoizmu etycznego.

Egoizm psychologiczny to konstrukt teoretyczny zakładający, że każdy w głębi ducha jest zmotywowany przez interes własny, nawet jeśli jego zewnętrzne czynności są z pozoru altruistyczne (Feinberg, 1998). Przykładem „altruistycznych” pobudek Karola były opieka nad Emmą w czasie jej licznych chorób czy przeprowadzka do innego miasta powodowana jej niechęcią do pozostawania w obecnym miejscu zamieszkania. W rzeczywistości jednak te rozwiązania stanowiły dla Karola wymówkę, by nie szukać prawdziwych przyczyn nieszczęścia żony.

Koncepcja etycznego egoizmu zakłada, że dążenie do własnego dobra jest zawsze moralnie słuszne (Hospers, 1967). Kierując się tym rodzajem egoizmu, Leon, za radą matki, którą uznawał za autorytet etyczny i osobę ważną, poślubił kobietę, której nie kochał, ale z którą małżeństwo dawało mu prestiż i korzyść majątkową. Postąpił tak, będąc przekonany, że matka wie, co jest dla niego najlepsze. Ignorując potrzeby Emmy i porzucając ją, zachował się egoistycznie, jednak sposób, w jaki tego dokonał, był, jak na tamte czasy, etycznie usprawiedliwiony. W dziewiętnastowiecznej Francji małżeństwa zawierane były z rozsądku, a nieformalny związek z osobą zameżną był godny jedynie pogardy.

PAN BOVARY

Karol Bovary jest na pierwszy rzut oka postacią mdłą i jednolitą w swojej przeciętności. Nieudolny lekarz bez właściwego wykształcenia, człowiek bez ogłady i ambicji, nudny i naiwny mąż, zdradzany przez żonę. Zanim poznał Emmę, był żonaty z He-

loizą Dubuc. Do zawarcia małżeństwa doszło z inicjatywy matki Karola ze względu na wysoki posag, który wносиła żona. Pobudki syna nie różniły się jednak znacznie od pobudek matki – sam miał nadzieję, że małżeństwo zapewni mu stabilność finansową i niezależność, zaś aspektu miłości w ogóle nie brał pod uwagę. Jednak wbrew oczekiwaniom Karola to żona zdominowała jego; dyktowała mu, co ma mówić, jak się ubierać itp. Uległ jej wpływowi, tak jak wcześniej wpływom matki, powodując swoją zależność od obu kobiet. Pomimo niezgody na tę sytuację, niewyrażanej jednak werbalnie, towarzyszyło mu przekonanie, że każda jego czynność jest obiektem zainteresowania otaczających go osób.

Tak postępuje człowiek samolubny, który „interesuje się wyłącznie sobą, chce mieć wszystko dla siebie, nie czuje żadnej przyjemności dając i potrafi tylko brać. Na świat zewnętrzny patrzy jedynie z punktu widzenia osobistych korzyści; nie obchodzą go potrzeby innych. Nie widzi poza sobą nikogo; ocenia każdego i wszystko pod kątem przydatności dla siebie samego” (Fromm, 2000, s. 67).

Egoizm mężczyzny najlepiej określa moment śmierci pierwszej żony, gdy po pogrzebie Karol wzrusza się na myśl, że „musiała go jednak kochać”, skoro umarła przez odkrycie prawdy (o fałszywym posagu). Ten żal jest jednak w większym stopniu wywołany uczuciem, jakie Heloiza żywiła wobec Karola, niż utratą samej żony. Bo pan Bovary jako egoista jest „generalnie niezdolny do miłości” (Fromm, 2000, s. 67).

„KOCHAM CIĘ – CÓŻ TO CIĘ OBCHODZI”

Przy pierwszym spotkaniu z Emmą zaskoczenie Karola wywołują nie ubiór, cechy fizyczne ani mowa jej ciała, ale połysk paznokci (Flaubert, 1992, s. 32). Warto zaznaczyć, że wrażenie to nie było nacechowane seksualnie ani nawet estetycznie. Miało raczej charakter typowo lekarskiej obserwacji – połysk paznokci wywołuje używanie lakieru, co w XIX wieku było charakterystyczne dla kobiet z wyższych sfer. Flaubert za pomocą narracji auktorialnej natychmiast zaburza to wrażenie elegancji, rysując przed czytelnikiem naturalistyczny obraz Emmy, wytykający niedoskonałości w jej urodzie. Poprzez tak zauważalną różnicę między obserwacją Karola a obiektywną, choć brutalną, oceną wszechwiedzącego narratora, pisarz po raz pierwszy otwarcie ukazuje czytelnikowi, jak prostą osobą, o jakże zamkniętym umyśle jest Karol Bovary. Połysk paznokci i delikatne musnięcie pleców wystarczyły, by lekarz zakochał się w Emmie. Ta niedojrzała postawa pana Bovary opierająca się na powierzchowności uczuć, na myleniu zauroczenia z miłością, jest kolejnym wyznacznikiem komponentów jego egoizmu. Bo prawdziwa miłość „nie jest afektem w sensie ulegania czyjemuś oddziaływaniu, lecz czynnym dążeniem do rozwoju i szczęścia osoby, którą się kocha, mającym swe źródło w zdolności kochania” (Fromm, 2000, s. 67).

Głównym problemem związku Karola i Emmy był brak miłości w małżeństwie. Ów deficyt nie wynikał wyłącznie z faktu, że pani Bovary nie kochała męża, ale także z tego, iż uczucie Karola nie osiągnęło wystarczającego stopnia zaawansowania, by móc być klasyfikowane jako rzeczywista miłość.

Według Bogdana Wojciszke (1993) możliwe jest wyróżnienie kilku typowych faz związku miłosnego. Namietność, wyrażana stale przez Karola, a przez Emmę wyłącznie na krótki czas przed wyjazdem Leona do Paryża, plasowała związek w fazie

trywialnego zauroczenia. Niezaangażowanie Emmy oraz brak intymności pomiędzy małżonkami, które są kolejnymi składnikami miłości, czyniły przejście do fazy związku kompletnego niemożliwym.

„Zakochanie jest ślepe, krótkotrwałe, daje silne uczucie szczęścia nieskalanego myślą i jest cokolwiek egoistyczne, a przynajmniej bardziej skoncentrowane na tym, kto kocha, niż na tym, kto jest kochany («Kocham cię – cóż to cię obchodzi», pisał J. W. von Goethe). Miłość jest powolniejsza, trwalsza, mądrzejsza i bardziej się koncentruje na osobie kochanej niż kochającej, a oprócz szczęścia zawiera również ból” (Wojciszke, 1993, s. 22).

Wyznacznikiem dojrzałości w sferze poznawczej człowieka jest m.in. myślenie logiczne, nieegocentryczne, a o osiągnięciu dojrzałości emocjonalnej świadczy przewaga uczuć wyższych (społecznych) nad niższymi (egoistycznymi), sprzyjająca nawiązywaniu głębokiej więzi z innymi ludźmi (Marcinek, Brzeska, Kapala, 2011). W postawie Karola trudno dostrzec te determinanty. „Brak dążenia do budowania relacji partnerskiej przejawia się na ogół w dwóch dość charakterystycznych formach zachowania: nastawieniu na siebie (egocentryzm) i nastawieniu na rozmówcę (allocentryzm)” (Holstein-Beck, 1997). Teza ta kolejny raz potwierdza egoizm męża Emmy Bovary. Można też domniemywać, że Karol nie rozwiązał pomyślnie kryzysu generatywności *versus* zaabsorbowanie własną osobą, czego skutkiem była postawa egoizmu i egocentryzmu (Erikson, 2004).

LEON

Leon Dupuis, pisarz notarialny praktykujący u rejenta Guillaumin w Yonville, podobnie jak Karol, był w pewnym stopniu zależny od matki. Za jej namową rozpoczął studia prawnicze, choć w sferze prywatnej zachowywał już autonomię – oddawał się swoim upodobaniom, czytając książki oraz słuchając muzyki operowej. Dbał również o swój wygląd zewnętrzny, w stopniu charakterystycznym dla narcyzmu. Narrator określa „dbanie o [długie] paznokcie” jako jedno z głównych zajęć pisarza (Flaubert, 1992, s. 122). Jednak te zabiegi i upodobania zdają się mieć raczej charakter reprezentacyjny niż są częścią higieny osobistej. Każdy element osobowości Leona oddzielał go od społeczności Yonville, którą uważał za nużącą. Choć jego relacje z matką, podobnie jak u Karola, opierały się na zależności, jego zwyczaje i upodobania były już świadomym wyborem mężczyzny.

Kreację Leona Dupuis poprzedza opis nowo przybyłej pani Bovary, którego dokonuje sam pisarz poprzez narrację personalną. „Gładka, biała skóra” Emmy różni się od naturalistycznego opisu narratora, w którym jej ręka była „nie dość biała, może zbyt sucha” i brakowało jej „miękkości w rysunku” (Flaubert, 1992, s. 85). Ten skąpy opis uzupełnia jednak blask oświecający postać pani Bovary i przenikający tkaninę jej sukni, a nawet powieki. Wyobrażenie Leona nadaje Emmie cech wręcz anielskich, wynosząc ją do sfery *sacrum* i wyróżniając spośród wiejskiego tłumu, który tak nużył Leona. Estetyka Emmy w oczach jej kochanka może wydawać się adekwatna dla percepcji humanisty-marzyciela. Warto jednak zauważyć, iż Leon był jedynie pisarzem notarialnym na praktyce u rejenta, a nie genialnym artystą, na którego się stylizował. Różnica ta powoduje, że wyidealizowany obraz Emmy nabiera infantylnego wy-

dźwięku. Podobnie jak w przypadku Karola, G. Flaubert w ten sposób zaznacza, że zauroczenie Leona Emmą jest w dużej mierze owocem własnych pragnień bohatera, które przypisał pierwszej wyróżniającej się z tłumu kobiecie.

Leon, zmęczony bezowocnością związku i znużony prowincjonalnym życiem, potrzebował jednak zachęty do opuszczenia Yonville. Dominanta ekonomiczna zaczęła wywierać wpływ na pisarza. Dostęp do wytwornych strojów i ekskluzywnych instrumentów muzycznych pozwolił mu przewyciężyć fascynację Emmą. Po powrocie z Paryża Leon powrócił odmieniony – nie był już tak zainteresowany panią Bovary, a jego pragnienie odnowienia związku wydawało się być powodowane raczej popędem seksualnym niż prawdziwą miłością. Fromm podkreśla, że pożądanie seksualne sprzyja zakochaniu, ale nie ma nic wspólnego z miłością – „zakochanie to zdobycz, którą łatwo się trwoni, tak samo jak łatwo się zyskało” (Fromm, 2000, s. 87).

Pobyt spędzony na studiowaniu prawa w Paryżu i tamtejsze społeczeństwo sprawiły, że Leon przyswoił sobie takie cechy jak obowiązkowość i pracowitość, ale stracił wrażliwość i stał się jeszcze bardziej zależny od matki. Z pewnością odrzucenie ze strony Emmy przybliżyło Leona do jedynej kobiety, która go nie zdradziła – matki.

Związek z matką to pierwszy ludzki związek, w jakim uczestniczy dziecko i który jest kamieniem węgielnym jego osobowości (Bowlby, 2007). Można w nim szukać źródeł problemów obu bohaterów powieści. Być może ich relacje z matkami oparte były na stylu lękowo-ambiwalentnym, kształtowanym przez doświadczanie niepewności co do dostępności obiektu (obiektem jest tu matka). Dziecku brak wtedy poczucia bezpieczeństwa i przekonania o wsparciu i pomocy opiekuna. Odczuwa dodatkowo silny lęk przed rozstaniem (nawet kiedy opiekun jest w pobliżu), przez co mniej interesuje się odkrywaniem otoczenia (Dacko, 2011). Długofalowe efekty tych wczesnych doświadczeń mogą ujawnić się w formie zaburzeń emocjonalnych. Pisze o tym także Erich Fromm, korelując neurotyczny stosunek miłosny z utknięciem na dziecięcym przywiązaniu do matki, wskutek czego w relacji z kobietą tacy mężczyźni są czuli i uroczy, jednak powierzchowni i nieodpowiedzialni (Fromm, 2000, s. 97).

Do kulminacji konformizmu Leona, kochanka Emmy, dochodzi w momencie, gdy ten po skończonym romansie odmawia przesłania pieniędzy na spłatę jej długów, a ostatecznie podejmuje decyzję o ożenku z bogatą mieszczańką. Ten czyn sprawia, że Leon jak na ironię znajduje się na miejscu Karola z początku powieści – staje się sterowanym przez matkę materialistą myślącym przede wszystkim o sobie: „Najważniejszą wartością jestem ja i moje interesy, a jedynym moim obowiązkiem jest robienie tego, co jest dla mnie najlepsze, czyli dbanie o moje interesy. Ignorowanie interesów i wartości innych osób, jako niezależnych od moich interesów i wartości, stanowi istotę etycznego egoizmu we wszystkich postaciach” (Bukusiński, 2015, s. 53).

PRZEMIANA KAROLA

Karol Bovary ubóstwiał Emmę, jednak w rzeczywistości zafascynowany był wykreowanym przez siebie obrazem żony, a nie jej prawdziwą osobą. W oczach męża Emma była symbolem kobiety i żony idealnej. Pan Bovary w swoim zafascynowaniu wyidealizował Emmę do takiego stopnia, że zauważał wyłącznie jej urodę i typowo kobiece czynności, jakim się oddawała, takie jak malowanie paznokci czy czesanie

włosów. W swojej ignorancji nie był w stanie dostrzec jej stanów depresyjnych, a jedynie tak oczywiste objawy fizyczne, jak ból głowy czy bladość cery. Nigdy nie zadał sobie również trudu, by zrozumieć, dlaczego żona stale miała do niego pretensje. Był na tyle nieświadomy jej potrzeb, że nie potrafił się domyśleć, iż Emma zdradzała go z dwoma mężczyznami, do których zalecała się nawet w jego obecności. Jak twierdzi Agnieszka Drotkiewicz (2008), sam Karol ją ku nim popychał. Jego egoizm polegał nie tylko na bagatelizowaniu potrzeb Emmy. Mężczyzna odrzucił prawdziwą osobowość żony, kochając jedynie swoje wyobrażenie o niej.

Karol Bovary doznał przemiany dopiero po śmierci ukochanej – spotkawszy Rudolfa, drugiego kochanka żony, zdał sobie sprawę, że jego wyobrażenie o nieskazitelności Emmy było od samego początku fałszywe. Zorientował się, że Emma zdradzała go z Rudolfem, a zatem musiała być nieszczęśliwa w związku z nim. W tym momencie pan Bovary po raz pierwszy w swoim życiu spojrzął na związek z żoną z jej perspektywy, a nie swojej. To nowe spojrzenie na świat z perspektywy innej osoby położyło kres jego egoizmowi, czego dowodzi eksklamacja: „Tak chciało przeznaczenie!”, określona przez narratora jako „jedyne wielkie słowo, jakie kiedykolwiek powiedział” (Flaubert, 1992, s. 270-271). Może to oznaczać, że Karol zrozumiał, iż jego związek z Emmą był skazany na porażkę od samego początku ze względu na traktowanie żony w kategoriach imaginacji. Możliwe, iż zrozumiał także, że jej zdrada nie była wyłącznie aktem niewierności, ale przede wszystkim wynikiem jego własnych błędów w pożyciu z Emmą. Skąd wiemy, że to, co powiedział, nie było tylko frazesem? Ponieważ G. Flaubert zaznacza, że były to najmądrzejsze słowa, które Karol wyrzekł w swoim życiu. A w tej powieści komentarze samego autora są jedynym źródłem obiektywnej prawdy.

Śmierć Karola, choć opisana za pomocą ironicznej peryfrazy: „od tych niejasnych tchnień miłosnych wzbierających w tym jego zbolałym sercu” (Flaubert, 1992, s. 271), może być rozumiana jako swojego rodzaju hołd dla człowieka, który potrafił zmienić swoją naturę, nawet jeśli nastąpiło to dopiero u kresu jego życia.

ZAKOŃCZENIE

Leon Dupuis i Karol Bovary są postaciami reprezentacyjnymi w ukazaniu procesu odwrotnej ewolucji, który zachodzi za sprawą Emmy. Paradoks demoralizacji Leona, który początkowo był bohaterem pozytywnym, oraz rehabilitacji Karola, którego największym grzechem był brak empatii, dowodzi, iż rzeczy tak z pozoru niezmiennie jak system wartości czy współczucie dla drugiej osoby mogą ulegać transformacji.

Ukrytym bohaterem w powieści jest pieniądz. Jego obecność można dostrzec w wielu sferach życia bohaterów: miłości, karierze, edukacji itp. Wśród trzech czynników – społecznego, biologicznego i ekonomicznego – ten ostatni jest jedynym, na który bohaterowie mogą mieć wpływ, tak więc próbują zdobyć nad nim jak największą kontrolę.

Interesujące w analizie *Madame Bovary* są także kontekst biograficzny (Lubińska, 2015) oraz określenie powieści jako książki o historii pogardy (Drotkiewicz, 2008). Wątek autobiograficzny przypisywany powieści przejawia się nie w sposób dosłowny, ale poprzez styl i kompozycję utworu. Można się w nim doszukiwać śladów mło-

dzieńczej fascynacji pisarza tym, co wzniosłe i ulotne, ale można również uznać, że tytułowa postać posłużyła do stworzenia jedynie fikcyjnej historii.

Trzeźwa, zdystansowana narracja niewątpliwie potwierdza fakt, że G. Flaubert był indywidualistą osamotnionym, nieopowiadającym się ani po stronie opisanej społeczności, ani „filistrów intelektualnych” z jego własnej sfery społecznej, których przekonanie o własnej wyższości jest paradoksalnie podobne do tego, które okazują bohaterowie tak przez nich pogardzani.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Bazylak, J. (1981). Rola egocentryzmu w rozwoju jednostki. *Studia Philosophiae Christianae*, 17/1, 9-19.
- [2] Bowlby, J. (2007). *Przywiązanie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- [3] Buksiński, T. (2015). Od etyki solidarności do etycznego egoizmu. *Filo – Sofija*, 29/2/I, 37-57.
- [4] Dacko, M. (2011). Zaburzenia osobowości a styl przywiązania u osób w bliskich związkach partnerskich. *Current Problems of Psychiatry*, 12(4), 428-432.
- [5] Drabik, E., Sobol, E. (2007). *Słownik języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- [6] Drotkiewicz, A. (2008). *Emma Bovary tańczy na wielu parkietach*. Pobrane z: <http://ksiazki.onet.pl/emma-bovary-tan-czy-na-wielu-parkietach/7dj77>.
- [7] Erikson, E. (2004). *Tożsamość a cykl życia*. Poznań: Zysk i S-ka.
- [8] Feinberg, J. (1998). *'Psychological Egoism' in Ethics: History, Theory, and Contemporary Issues*. Oxford: Oxford University Press.
- [9] Flaubert G. (1992). *Pani Bovary*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- [10] Fromm E. (2000). *O sztuce miłości*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- [11] Hendrykowski, M. (2011). Dokument – fikcja – realizm. Teoria wobec praktyki. *Kwartalnik Filmowy*, 75-76, 86-107.
- [12] Hospers, J. (1967). *'Ethical Egoism'*, in *An Introduction to Philosophical Analysis. 2nd Edition*. London: Routledge.
- [13] Kulczycka-Saloni, J. (1986). Naturalizm jako zjawisko ponadnarodowe. *Pamiętnik Literacki*, 77/2, 87-99.
- [14] Lubińska, A. (2015). „Pani Bovary” to ja! czyli historia pewnego cudzołowu... Pobrane z: <http://www.wywrota.pl/literatura/18296-pani-bovary-to-ja-czyli-historia-pewnego.html>.
- [15] Marcinek, P., Brzeska, A., Kapała, A., Peda, A., Szumski, F. (2011). Niedojrzałość psychoseksualna jako termin diagnostyczny. *Seksuologia Polska*, 9, 1, 38-42.
- [16] Markiewicz, H. (1986). *Literatura pozytywizmu*. Warszawa: PWN.
- [17] Markiewicz, H. (1992). *Zabawy literackie*. Kraków: Oficyna Literacka.
- [18] Wojciszke, B. (1993). *Psychologia miłości*. Gdańsk: Marabut.